Image not found or type unknown

Paweł Barucha: Kto korzysta na kryzysie

Zapaść publicznej opieki zdrowotnej się pogłębia, a sprzeczne komunikaty ze strony Ministerstwa Zdrowia jeszcze pogarszają sytuację. Z jednej strony przedstawiciele rządu mówią o ograniczeniu kontraktowania na gastroenterologię, z drugiej nie widzą w tym najmniejszego zagrożenia dla pacjentów.

Taka sama sytuacja ma miejsce również w stomatologii, okulistyce i innych działach medycyny. Można wręcz odnieść wrażenie, że ekonomia w ochronie zdrowia działa tylko połowicznie. Wszystko jest zapisywane po stronie wydatków, a zysk w postaci długotrwałego zdrowia i aktywności społecznej jest pomijany. Tak jakby dla rządzących było to kompletnie nieistotne.

Nieustannie powtarzane twierdzenie, że nie ma znaczenia, ile pieniędzy włożymy do systemu, bo i tak ich zabraknie, to zgrabna teza publicystyczna, ale kompletnie nieprawdziwa. Przeczą temu działania firm prywatnych, które przejmują w Polsce branżę zdrowotną.

Najgorsze jest to, iż politycy – wszystkich opcji – nie mają strategii, żadnego planu, na najbliższych dziesięć lat. Nie traktują zdrowia jako inwestycji, ale jak obciążenie.

Więcej w "Gazecie Lekarskiej": Paweł Barucha: Kto korzysta na kryzysie - Gazeta Lekarska